

Emila Sanecka, Nie ten

Może i masz w sobie ten czar
Który przyciąga mnie, taki miły Pan do kawki
Ale ja wiem, że to nie ten, oddalam się
Znowu ten żal mówią mi nie płacz

On mieszka obok, śledzi każdy mój krok
Poczekam chwilę może mu minie
Nic o mnie nie wie, skąd więc ten słodki wzrok

Ja trochę chciałabym, chciałabym ale się boję
Że serca nie posklejam, gdy skończy się ta letnia noc
Chciałabym, chciałabym ale się boję, tylko nie zrozum źle
Tak czasem dzieje się że coś nie ten

Ucieka czas a ty nic nie robisz z nim
Znów skończymy na marzeniach
Daję ci znak chociaż i tak, celuję w płot
Dopada mnie żal, nie będę płakać

On mieszka obok, śledzi każdy mój krok
Poczekam chwilę może mu minie
Nic o mnie nie wie, skąd więc ten słodki wzrok

Ja trochę chciałabym, chciałabym ale się boję
Że serca nie posklejam, gdy skończy się ta letnia noc
Chciałabym, chciałabym ale się boję, tylko nie zrozum źle
Tak czasem dzieje się że coś nie ten

Nie zrozum mnie źle, nie zrozum mnie źle
Nie zrozum mnie źle, tak dzieje się x2

Ja trochę chciałabym, chciałabym ale się boję
Że serca nie posklejam, gdy skończy się ta letnia noc
Chciałabym, chciałabym ale się boję, tylko nie zrozum źle
Tak czasem dzieje się że coś nie ten